

IWONA KABZIŃSKA

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

MIEDZY GRUPĄ ETNICZNĄ A NARODEM

1. MOZAIKA ETNICZNO-NARODOWOŚCIOWA. SPÓR O LICZBY

Przez długie powojenne lata państwa Europy Środkowo-Wschodniej należące do tzw. bloku wschodniego ukazywane były oficjalnie jako homogeniczne pod względem narodowościowym. Stojący na czele „bloku” Związek Radziecki przedstawiano jako kraj dążący w sposób bezkonfliktowy do budowy narodu, w którym kwestie etniczne zostałyby podporządkowane ideom klasowym, rewolucyjnym (Brubaker 1998¹; Iwanow 1991; Matiunin 1993). Dane ukazujące prawdziwy obraz sytuacji opatrzone klauzulą „ściśle tajne” i objęto zapisem cenzury.

Punktem zwrotnym stała się gorbaczowska „pieriestrojka”. Rozpad Związku Radzieckiego wyznaczył cezurę w najnowszych dziejach świata. Dawne republiki radzieckie przekształciły się w odrębne państwa. Większość z nich można określić mianem „zorientowanych narodowo” (Brubaker 1998, s. 80–84²; por. Babiński 1997, s. 10). Okazało się też, że zarówno bezkonfliktowe współżycie różnych narodowości, jak etniczna homogeniczność państw położonych na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej to jedno z wielu współczesnych mitów.

W najnowszych dziejach Polski za punkt zwrotny przyjmuje się 4 czerwca 1989 roku³. W nowej sytuacji politycznej „Polska stała się krajem ewoluującym

¹ Dziękuję prof. dr. hab. Zbigniewowi Jasiewiczowi za zwrócenie uwagi na tę pozycję.

² Brubaker wyjaśnia, iż wybrał termin ‘państwa zorientowane narodowo’, zamiast ‘państwa narodowe’, by wskazać, iż mowa jest o „dynamicznym stanowisku politycznym” lub „kategorii pozostających w relacjach, choć konkurujących ze sobą stanowisk”, nie zaś o „statycznym warunku” (Brubaker 1998, s. 80).

³ Podczas seminarium zorganizowanego 29 marca 2000 r. przez Instytut Krajów Rozwijających się UW, na którym prezentowałam tekst tego artykułu, S. Łodziński zwrócił uwagę na umowność daty 4 czerwca 1989 r. Jego zdaniem, ma ona znaczenie tylko dla ludności polskiej. Dla mniejszości niemieckiej zamieszkalej w Polsce przełomowym momentem było odprawienie pierwszego po wojnie nabożeństwa w jęz. niemieckim na górze św. Anny. Dla ludności ukraińskiej czy białoruskiej zasadnicze znaczenie ma natomiast uzyskanie niepodległości przez Ukrainę i Białoruś. Badania potwierdzają prawdziwość tej tezy w odniesieniu do niektórych członków grupy ukraińskiej (Babiński 1997, s. 112–116). Należy natomiast podkreślić, że Ukraina nie jest powszechnie postrzegana przez ludność ukraińską zamieszkałą w Polsce jako ojczyzna. Według Antoniny Kłoskowskiej (1996, s. 190–193) dla młodych intelektualistów ukraińskich ojczyzna ta ma wymiar regionalny. Są nią Bieszczady, wsie Białostockizny, Podlasie, Chełmszczyzna. Podobnie dla Białorusinów

w kierunku pluralistycznego społeczeństwa obywatelskiego, w którym każdy m.in. ma pełne prawo do kształtowania własnej tożsamości i zachowań narodowo-etnicznych” (Sadowski 1991, s. 6). Obecność przedstawicieli różnych mniejszości etnicznych i narodowych na terenie naszego kraju przestała być tematem-tabu. Jesienią 1989 r. powstała sejmowa Komisja do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Sprawy mniejszości, którymi przez lata zajmowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych znalazły się w gestii Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zdaniem Ewy Michny (1995, s. 7), rezygnacja z nadzoru MSW nad grupami mniejszościowymi była pierwszym krokiem w kierunku ich upodmiotowienia.

Dziś wiadomo wprawdzie, że na obszarze dawnych państw tzw. bloku wschodniego zamieszkują reprezentanci różnych narodów czy grup etnicznych wciąż jednak trudno określić rzeczywistą wielkość poszczególnych zbiorowości. Oficjalne dane różnią się przy tym – czasem w znaczący sposób – od obliczeń dokonanych przez przedstawicieli mniejszości lub przez tzw. ośrodki niezależne.

Tabela 1. Mniejszości narodowe w Polsce (rok 1992)

Mniejszości	(w tys.) Według oceny		
	mniejszości	oficjalnej	niezależnej ⁴
Białorusini	300	250–350	200–230
Ukraińcy	160–300 ⁵	250–300	200–220
Łemkowie	80	13–15	50–60
Rosjanie	13	?	10–13
Słowacy	?	10–15	20
Czesi	?	5–10	2–3
Niemcy	700 ⁶	350–500	300–350
Żydzi	10–15	8–10	15
Litwini	30	15–25	20
Cyganie (Romowie)	25	25	25
Ormianie	15	?	8
Tatarzy	4	3	3
Grecy i Macedończycy	?	5	5
Ogółem	1337–1482	934–1258	858–972

Źródło: Rzepliński 1993, s. 44

mieszkających w dawnym woj. białostockim podstawowe znaczenie identyfikacyjne ma region określany jako Białostocczyzna (Sadowski 1995, s. 174–177). Autor podkreśla, iż poprzez przywiązania do Białostocczyzny, która „pozostaje najszerszym obszarem oswojonej ojczyzny”, następuje przywiązanie do Polski jako ojczyzny ideologicznej (tamże, s. 177).

⁴ Rzepliński wymienia tu Helsińską Fundację Praw Człowieka informując zarazem, że sporządzone przez nią szacunki oparte są głównie na raportach przygotowanych dla tej instytucji przez poszczególne mniejszości (Rzepliński 1993, s. 44; autor powołuje się na badania Hołuski, s. 2). W takiej sytuacji nasuwa się pytanie o przyczyny rozbieżności między danymi ośrodków niezależnych a danymi, jakimi operują poszczególne mniejszości.

⁵ Ukraińcy przebywający na emigracji, przede wszystkim w Kanadzie, szacują wielkość tej grupy na 500 tys. (Łodziński, s. 4; za: Rzepliński 1993, s. 44).

⁶ Niektórzy przedstawiciele władz niemieckich oceniają wielkość tej grupy na 1 mln (Łodziński, s. 4; za: Rzepliński 1993, s. 44).

O różnicach tych informuje na przykład tabela zamieszczona w artykule Andrzeja Rzeplińskiego (1993, s. 44). Autor powołuje się na niepublikowane materiały M. Hołuszki i S. Łodzińskiego. Uwagę zwracają m.in. duże rozbieżności danych dotyczących Łemków, Czechów oraz Niemców. Na tym tle interesująca wydaje się zgodność liczb ukazujących wielkość grupy Romów.

Prawdziwa mozaika narodowościowa występuje w dawnych republikach radzieckich. Na Litwie np. mieszkają przedstawiciele 109 narodowości (Kobackajte 1993, s. 209). Na Białorusi ich liczba również przekracza 100. W jednym tylko obwodzie homelskim reprezentowane są 104 grupy narodowościowe i etniczne, przy czym – jak podaje Anatol Złotnikaŭ (1992, s. 228–229) – niektóre z nich liczą mniej niż 10 osób, zdarzają się nawet reprezentacje jednoosobowe. Najwięcej przedstawicieli mają na Białorusi Rosjanie (1342,1 tys.), następnie: Polacy (417,7 tys.), Ukraińcy (291 tys.) i Żydzi (111,9 tys.). Inne grupy liczą łącznie 84,5 tys. (Eberhardt 1992/93, s. 550). Są wśród nich m.in. Cyganie i Tatarzy Krymscy. Ogółem w 1989 r. liczba ludności Republiki wynosiła 10151, 8 tys., w tym 7904,6 tys. (77,9%) Białorusinów.

Warto, jak sądzę, zwrócić uwagę na wyniki spisu ludności przeprowadzonego w Republice Białoruś w 1999 r. Wykazał on m.in. wzrost liczby osób deklarujących się jako Białorusini. W porównaniu z rokiem 1989, procent ten wzrósł z 77,9 do 81,2 przy jednoczesnym spadku liczby Rosjan, Ukraińców, Żydów i Polaków. W przypadku Rosjan spadek ten jest szczególnie widoczny (z 13,2% w 1989 r. do 11% w 1999). Procent ludności polskiej zmniejszył się z 4,1% w 1989 r. do 3,9% w roku 1999 (Goliński 2000)⁷.

Na Ukrainie mniejszości stanowią 28% ludności (Czech 1993, s. 97). Trudno jednak (podobnie jak w innych krajach) o precyzyjne określenie wielkości poszczególnych grup. Zauważalne są także różnice danych, jakimi operują badacze. Z informacji podanych przez Michała Kirszenko (1993, s. 187) wynika np., że obok 37 400 tys. Ukraińców i 11 400 tys. Rosjan na Ukrainie mieszkają Żydzi (486 tys.), Rumuni (460 tys.), Białorusini (440 tys.), Bułgarzy (234 tys.), Polacy (219 tys.), Węgrzy (163 tys.), Tatarzy (135 tys.), Grecy (99 tys.), Ormianie (54 tys.), Cyganie (48 tys.), Niemcy (44 tys.), Azerowie (37 tys.) i Gagauzi (32 tys.). Mirosław Czech (1993, s. 97) pisze natomiast ogólnie o ok. 11 mln. Rosjan, ponad 400 tys. Żydów, ok. 400 tys. Białorusinów i ok. 250 tys. Polaków⁸. Wymienia też Węgrów, Bułgarów, Rumunów, Greków, Tatarów Krymskich i Cyganów, nie podając jednak wielkości tych grup. M. Czech zwraca uwagę na proces rusyfikacji, w którego efekcie ponad 4 mln Ukraińców nie uważa obecnie ukraińskiego za język ojczysty (Czech 1993, s. 97). Niewielka jest liczba

⁷ Wyniki ostatniego spisu ludności są kwestionowane m.in. przez działaczy Związku Polaków na Białorusi. Ich zdaniem, są one znacznie zaniżone. Liczba ludności polskiej sięga 10–12% mieszkańców Republiki, tj. 1–1,2 mln (Goliński 2000). Podobnie kwestionowane były wyniki spisu przeprowadzonego w 1989 r., który wykazał obecność 417,7 tys. Polaków w BSR. Według działaczy ZPB, liczba ta wynosiła 1–1,5 mln. Skrajne szacunki mówiły nawet o 2,5 mln Polaków na Białorusi (szerzej patrz: Kabzińska 1999, s. 28–31).

⁸ Por. cytowane tu dane przytoczone przez M. Kirszenko dotyczące liczebności tej zbiorowości.

ukraińskich intelektualistów, a wiele osób, zwłaszcza pochodzących z małżeństw mieszanych, przyznaje się do narodowości rosyjskiej, liczy bowiem na przywileje, większe możliwości i perspektywy (Kirsenko 1993, s. 187). Na podstawie następujących faktów można – zdaniem tego autora – przyjąć, że liczba Rosjan na Ukrainie jest w rzeczywistości mniejsza niż wykazują oficjalne dane.

2. OD GRUPY ETNICZNEJ DO NARODU: ŁEMKOWIE, GÓRNOŚLĄZACY, POLESZUCY

Oprócz nieoczekiwanego ujawnienia faktu obecności różnych grup mniejszościowych (mniejszości narodowych i etnicznych) w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, będących szczególnym przedmiotem mojej uwagi, u schyłku XX w. na tych terenach wystąpiło szereg innych zjawisk. Andrzej Sadowski (1991, s. 5) zalicza do nich przede wszystkim: „wzrost znaczenia idei narodowych, nawet wśród małych zbiorowości etnicznych, wzrost roli religii jako znaczącego czynnika określającego odrębności narodowo-etniczne oraz swoiste spotęgowanie problematyki religijno-narodowościowej na pograniczach”. W tej części tekstu chciałabym skoncentrować się na pierwszym ze zjawisk wspomnianych przez A. Sadowskiego.

Przykładem zbiorowości, w której w ostatnich latach bardzo wyraźnie doszły do głosu idee narodowe są Łemkowie (Rusini)⁹. Zjawisko to wystąpiło we wszystkich państwach, w których zamieszkuje społeczność łemkowska: w Polsce, na Ukrainie, na Słowacji, w Czechach i na Węgrzech (Magosci 1992; por. Mihalasky 1998, s. 208–209, 220). W lutym 1990 r. w Użhorodzie powstała pierwsza po II wojnie światowej organizacja rusińska – Towarzystwo Rusinów Karpaccich (z oddziałami na terenie całego Zakarpacia). Domaga się ono m.in. uznania Rusinów za odrębną narodowość i przywrócenia Rusi Zakarpackiej statusu autonomii (Magosci 1992, s. 103). Należy jednak podkreślić, iż za uznaniem Łemków za „grupę etniczną zmierzającą do bycia narodem lub za odrębny naród” (Żurko 1997, s. 55) opowiada się tylko część tej zbiorowości. W Polsce jest ona reprezentowana przez Stowarzyszenie Łemków, zarejestrowane 25 kwietnia 1989 r., z siedzibą w Legnicy (Michna 1995, s. 7; Żurko 1997, s. 55). Należą do niego głównie przedstawiciele młodej inteligencji. Poszukują oni „alternatywnego samookreślenia narodowego”, uważa-

⁹ Tradycyjnie Rusinami albo w miejscowej gwarze Ruśniakami nazywali się wschodniosłowiańscy mieszkańcy regionu Karpat. Jak podaje Marek Dziewierski (1997, s. 325–326) nazwa Łemkowie wywodzona jest od słowa ‘łem’ (tylko) charakterystycznego dla dialektu łemkowskiego/rusińskiego. Słowo to nie występuje w etnolektach grup sąsiednich. Nazwa ta została nadana Łemkom w połowie XIX w. Z czasem termin Łemkowie wszedł do nauki, literatury, został upowszechniony przez dziennikarzy, przyjął się też wśród samych Łemków/Rusinów. Paul Magosci (1992, s. 97, 101) informuje natomiast, iż na Ukrainie, w 1925 r., wszyscy Rusini karpaccy, niezależnie od identyfikacji, zostali uznani za Ukraińców. Po 1945 r. na Ukrainie i w Polsce oficjalnie zabroniono używania nazwy Rusini. Podobnie postąpiono w Czechosłowacji na początku 1950 r.

jąc się za „część narodu karpatoruskiego, czwartego obok Białorusinów, Rosjan i Ukraińców narodu wschodniosłowiańskiego” (Michna 1995, s. 52). Zwolennicy istnienia narodu łemkowskiego powołują się na fakt występowania odrębnego, literackiego języka łemkowskiego, funkcjonowanie łemkowskiego czasopiśmiennictwa, jak też na bogactwo oryginalnej twórczości folklorystycznej (Żurko 1997, s. 53–54, 57–59). Odwołują się też do wspólnoty losów. Dramatyczną cezurą w dziejach Łemków jest wysiedlenie znacznej (ok. 30–35 tys.) grupy ludności łemkowskiej z ich „małej ojczyzny”, tj. z miejscowości leżących na terenie Beskidu Niskiego i Sądeckiego, zwanych przez etnografów Łemkowszczyzną, w ramach tzw. akcji „Wisła” (28 kwietnia – lipiec 1947 r.) na Ziemie Zachodnie i Północne. Jednocześnie ok. 80 tys. Łemko–Rusinów przesiedlono na Ukrainę¹⁰. Po 1956 r. część Łemków (ok. 10 tys.) powróciła z Ziem Zachodnich i Północnych na rodzime tereny, większość z nich pozostała jednak w miejscu przesiedlenia (dane te podają za: Mihałas 1998, s. 210; por. Dziewierski 1997, s. 326–327; Michna 1995, s. 47–49).

Narodowościowe dążenia Łemków przyjmowane są krytycznie, zwłaszcza przez osoby, które wywodzą się ze środowiska łemkowskiego, lecz uważają się za Ukraińców. Część z nich przyznaje się do wspólnych, rusińskich korzeni, traktując własną grupę pochodzenia jako odłam narodu ukraińskiego. W taki sam sposób Łemkowie są postrzegani przez ukraińskich etnografów i historyków (Dziewierski 1997, s. 325). „Opcję ukraińską” reprezentuje Zjednoczenie Łemków, zarejestrowane 30 marca 1990 r., z siedzibą w Gorlicach. Jest ono wspierane przez Związek Ukraińców w Polsce (Michna 1995, s. 7; Żurko 1997, s. 60). Czynnikiem konsolidującym środowisko łemkowskie i ukraińskie w Polsce, „stwarzającym warunki do działalności narodowej”, jest pamięć o krzywdach moralnych i materialnych doznanych w wyniku przesiedleń (Michna 1995, s. 51).

Badacze zwracają uwagę na zróżnicowanie typów/opcji tożsamości występujących wśród Łemków. Według Jerzego Żurko (1997, s. 54–55), można tu mówić o opcji propolskiej, ukraińskiej oraz łemkowskiej (i tylko łemkowskiej). Ponadto, istnieje liczna grupa Łemków charakteryzująca się „chwiejną postawą wobec tożsamości narodowej”, „koniunkturaliści [natomiast] ukrywają swoją tożsamość, a deklarują się jako Polacy i tylko Polacy” (Żurko 1997, s. 55).

Podobne typy autoidentyfikacji wyróżnia Ewa Michna (1995), powołując się na wyniki własnych badań przeprowadzonych na Łemkowszczyźnie. Jeden z nich określa ona mianem „Łemko–Ukraińców”. Osoby reprezentujące ten typ uznają Łemków za część szerszej wspólnoty rusińskiej, nazywanej obecnie ukraińską i za regionalną grupę narodu ukraińskiego. Drugi typ autoidentyfikacji to „Łemko–Polacy”. W grupie tej występuje więź typu państwowego, wynikająca z przeświadczenia, że „ludzi zamieszkujących jedno państwo łączy wspólnota interesów”. Trzecim typem są „Łemko–Rusini”. „Ten typ identyfikacji wiąże się z przekonaniem, że Łemkowie są grupą odrębną od ukraińskiej pod względem

¹⁰ Według P. Magosci (1992, s. 101), w latach 1945–1946 na przesiedlenie na Ukrainę zdecydowało się „dobrowolnie” ok. 200 tys. Łemków.

kultury i etnogenezy¹¹, że stanowią odrębny naród razem z Łemkami z terenów dzisiejszej Słowacji, Rusi Zakarpackiej i Wojwodiny” (por. Magosci 1992). Czwarty typ autoidentyfikacji został określony przez badaczkę mianem „Łemko”. Reprezentujące go osoby „cechuje silne przywiązanie do wsi, jej mieszkańców, funkcjonującej tam kultury, rdzeniem której jest religia. «Łemkowie» często używają zamiennie dla określenia własnej tożsamości dawnej nazwy etnicznej Rusin”. Nie towarzyszy jej jednak „złożona treść znaczeniowa”, jak w przypadku „Łemko–Rusinów”. Użycie określenia ‘Rusin’ jest w tym przypadku „typową świadomością nazwy” (Michna 1995, s. 79–83).

Ewa Michna, podobnie jak inni badacze, zwraca uwagę na występujące wśród Łemków zróżnicowanie religijne. Podkreśla też, że w świadomości potocznej obecne są podziały na proukraińskich grekokatolików i prawosławnych Łemko–Rusinów (Michna 1995, s. 62). Nie znajdują one – jak zwykle w przypadku stereotypów – potwierdzenia w rzeczywistości. Część Łemków należących do Kościoła Grekokatolickiego nie identyfikuje się bowiem z Ukraińcami (Dziewierski 1997, s. 331). Wśród 52 Łemków, którzy wzięli udział w badaniach przeprowadzonych przez Susyn Y. Mihalasky (1998, s. 211) połowa była wyznania prawosławnego, 38% należało do Kościoła Grekokatolickiego. Pojedyncze osoby deklarowały wyznanie rzymskokatolickie (2%). W badanej grupie znaleźli się też zielonoświątkowcy (4%), ateści (4%) i osoby deklarujące się ogólnie jako chrześcijanie (2%).

Naszkicowane tu podziały łemkowskiej zbiorowości nie są zjawiskiem nowym. Prawie dwa wieki temu pojawiły się wśród ówczesnych Rusinów hasła rusofilskie i deklaracje zjednoczenia ludności rusińskiej pod berłem cara Rosji. W drugiej połowie XIX w. bardzo wyraźnie zaznaczyła się „opcja proukraińska”, popierana – podobnie jak dziś – przez Kościół Grekokatolicki (Michna 1995, s. 33–59; Pactwa 1997, s. 330).

Zdaniem Zbigniewa Kurcza (1997, s. 11–12), dzisiejsi Łemkowie podjęli wprawdzie działania świadczące o ich kulturowej odrębności, ich język nie jest też wyłącznie językiem „domowym”, lecz funkcjonuje jako język literacki, istnieje ponadto „bogaty zespół [łemkowskich] wartości folklorystycznych”, nasuwa się jednak pytanie, „czy wszystko to wystarcza do przedstawienia dowodu, że Łemkowie są narodem, choć dosyć szczególnym, bo nie posiadającym własnego państwa?”¹². Kurcz stwierdza też, że nikt dziś nie potrafi jednoznacznie i w sposób przekonujący rozstrzygnąć, kim są Łemkowie (tamże, s. 11).

¹¹ Łemkowie uważający się za odrębny naród wschodniosłowiański wywodzą swą genezę od Białych Chorwatów, którzy w VII w. zamieszkiwali górne dorzecze Wisły (Dziewierski 1997, s. 325). Szerzej na temat etnogenezy Łemków pisali m.in.: Kazimierz Dobrowolski (1938) i Roman Reinfuss (1990), patrz też Czajkowski (1999).

¹² Łemkowie nie mają wprawdzie własnego państwa, należy jednak przypomnieć, że w okresie międzywojennym podejmowane były próby uzyskania autonomii terytorialnej. W listopadzie 1918 r. na wschodnich terenach Łemkowszczyzny powstała Republika Komańczańska (przetrwała ona do stycznia 1919 r.). W grudniu 1918 r. powołano Rusińską Narodową Republikę Łemków (istniała ona przez 16 miesięcy). Podjęto także próbę utworzenia Republiki Gładyszowskiej, której celem było przyłączenie Łemków do Wielkiej Rusi (Michna 1995; Magosci 1992, s. 98; Pactwa 1997).

Dla samych Łemków, jak wynika z badań S.Y. Mihalasky (1998, s. 212, 216), podstawowym kryterium identyfikacji jest pochodzenie, a także emocjonalny stosunek do łemkowskiego dziedzictwa. Można czuć się Łemkiem nie znając języka łemkowskiego¹³, nie mieszkając na historycznym terytorium Łemków, ani też nie wyznając „tradycyjnej religii Łemków”¹⁴ i nie zawierając małżeństwa z członkiem własnej grupy¹⁵. S.Y. Mihalasky doszła do wniosku, iż za Łemka może być uznana osoba, która w znacznym stopniu uległa asymilacji. Jednocześnie większość respondentów badaczki (67%) stwierdziła, że istnieją różnice między Łemkami i Ukraińcami, nie ma natomiast zasadniczych różnic między Łemkami i Rusinami. Poszczególne grupy były najczęściej postrzegane przez pryzmat stereotypów etnicznych. Ukraińcom np. przypisywano takie cechy jak: pracowitość, upór i skłonność do wywyższania się. Łemkowie są również pracowici, jednocześnie jednak cechuje ich spokój i łagodność. Szczególnie interesująca wydała mi się wypowiedź, której autor uznał Ukraińców za potężny naród, mający swoje miejsce w historii, Łemkowie natomiast określani zostali jako grupa lekceważona, zapomniana i zbędna (Mihalasky 1998, s. 218–219).

Przykładem grupy, w której w ostatnich latach doszły do głosu idee narodowe są Górnoszlązacy. Należy jednak podkreślić, że – podobnie jak w przypadku Łemków – „opcję narodową” deklaruje tylko część ludności rodzimej Górnego Śląska.

Od początku problem uznania narodowości śląskiej podnoszony był przez dwie organizacje: Ruch Autonomii Śląska i Związek Górnoszląski. Zdaniem Mariana G. Gerlicha (1996, s. 193), idea narodu śląskiego (istniejącego lub kształtującego się) nie jest zjawiskiem marginalnym. Ma ona poparcie m.in. w „starych, homogenicznych osadach przyzakładowych”. Zwolennicy narodu śląskiego odwołują się przede wszystkim do wspólnoty losów, odrębności kulturalnej, silnych więzi z regionem. Związek Górnoszląski opowiada się za ideą Wielkiego Śląska, względnie regionu autonomicznego obejmującego historyczne tereny Górnego Śląska. Granice tego obszaru, wyznaczone przez działaczy Związku nie znajdują jednak uzasadnienia historycznego, ani kulturowego. Ruch Autonomii Śląska domaga się restytucji śląskiej autonomii, odwołując się do Ustawy Konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r., zwłaszcza artykułów 4 i 5, określających ustawodawcze i finansowe kompetencje Sejmu Śląskiego (Szczepański 1993, s. 209; por. Gerlich 1997, s. 9; na temat RAŚ patrz: Dziadul 2000; Geremek 2000; Kwaśniewski 1997).

24 czerwca 1997 r. Sąd Wojewódzki w Katowicach zarejestrował stowarzyszenie pod nazwą Związek Ludności Narodowości Śląskiej (grupą inicjatywną

¹³ W innym miejscu autorka wskazuje, iż język łemkowski i literatura w tym języku są bardzo ważnymi kryteriami łemkowskiej identyfikacji (Mihalasky 1998, s. 214–215).

¹⁴ Jeden z respondentów stwierdził, że religią Łemków jest chrześcijaństwo obrządku wschodniego (Mihalasky 1998, s. 213).

¹⁵ W taki sposób odpowiedziało 53% spośród 52 badanych osób. 35% udzieliło odpowiedzi przeczącej, 12% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

był Ruch Autonomii Śląska). W uzasadnieniu podano, że wybór narodowości zależy od woli zainteresowanych osób. Liderzy Związku powoływali się na przykład Czech, gdzie podczas przeprowadzonego w 1991 r. spisu ludności uwzględniono kategorię „naród śląski” (Szczepański 1999, s. 172)¹⁶. Decyzja Sądu Wojewódzkiego została zakwestionowana przez ówczesnego wojewodę katowickiego, który złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego. Procedurę rejestracyjną wstrzymano. 18 marca 1998 r. Sąd Najwyższy nie wyraził zgody na rejestrację Związku Ludności Narodowości Śląskiej. Sędziowie stwierdzili, iż naród śląski nie istnieje. W uzasadnieniu podano, że identyfikacja narodowa jest wprawdzie kwestią subiektywnej decyzji, należy jednak wybierać spośród narodów już istniejących (Szczepański 1999, s. 171; por. Geremek 2000; Kwaśniewski 1997). Kwestia rejestracji ZLNŚ wywołała żywą dyskusję z udziałem naukowców. Jej przedmiotem było przede wszystkim istnienie bądź nieistnienie narodu śląskiego (Gerlich 1997; Kijonka 1997; Kwaśniewski 1997; na temat istnienia narodu śląskiego patrz też: Szmaja 1997, s. 108–109). Działacze Związku Ludności Narodowości Śląskiej nie zrezygnowali ze swoich dążeń, zapowiadając odwołanie się do organizacji międzynarodowych, przede wszystkim do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Geremek 2000; por. Kijonka 1997, s. 4). Zdaniem działaczy RAŚ, ważne jest to, iż Trybunał Europejski „nie odrzucił [ich] pozwu, ale zażądał od polskiego rządu wyjaśnienia powodów odmowy rejestracji” (Dziadul 2000, s. 30)¹⁷.

Podobnie jak w przypadku Łemków, wśród ludności rodzimej Górnego Śląska można wyróżnić różne typy identyfikacji. Z badań przeprowadzonych przez M.G. Gerlicha w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych w wybranych miastach oraz w osadach i osiedlach przyzakładowych wynika, iż jedna trzecia osób (31% badanych) uważała się za Polaków o śląskim rodowodzie, 28% badanych identyfikowało się jako Górnoszlązacy, 14% zadeklarowało się jako Ślązacy–Polacy lub „polskie Ślązoki”, 11% – jako Ślązacy–Niemcy, 7% – jako Niemcy, wskazując jednocześnie na zauważalne w tej grupie efekty procesu polonizacji, 9% badanych okazało indyferentyzm w sprawach narodowych (Gerlich 1994a, s. 130–132).

Badania przeprowadzone przez Eugeniusza Kłosek w ponad 20 miejscowościach w okolicach Krapkowic¹⁸ wykazały, iż znaczna część badanych (32,1%) zadeklarowała się jako Ślązacy i tylko Ślązacy, 14,2% osób zadeklarowało się jako Ślązacy–Polacy, 13,3% – jako Ślązacy–Niemcy, 11,9% określiło siebie jako Polacy–Ślązacy, również 11,9% zadeklarowało tożsamość niemiecką. W tym przypadku, jak pisze Kłosek (1999, s. 247), istotne znaczenie miała niemiecka identyfikacja rodziców i dziadków ukształtowana przede wszystkim przez fakt

¹⁶ Jak podaje M.S. Szczepański (1999, s. 172), z możliwości deklarowania śląskiej opcji narodowej skorzystało 44 556 osób, tj. 0,5% obywateli. Dla porównania, polską opcję narodową zadeklarowały 59 383 osoby, tj. 0,6% mieszkańców, a opcję niemiecką – 48 969 (0, 55%).

¹⁷ Jak zauważył S. Łodziński, zasadnicze znaczenie ma w tym przypadku odpowiedź na pytanie, czy władza może odmówić rejestracji stowarzyszenia (informacja ustna).

¹⁸ Autor przeprowadził 100 wywiadów i 218 ankiet (Kłosek 1999, s. 250, przyp. 14).

Tabela II. Typy opcji tożsamościowych występujących na Górnym Śląsku (w procentach)

L.p.	Typ opcji	Źródło i obszar objęty badaniami		
		Gerlich 1994a (woj. katowickie)	Kłosek 1999 okolice Krapkowic	KPBS 1998 woj. katowickie
1.	Polacy		7,3	65,5
2.	Polacy o śląskim rodowodzie	31,0		
3.	„Polskie Ślązoki”	14,0		
4.	Górnoślązacy/Ślązacy	28,0	32,1	27,5
5.	Polacy – Ślązacy		11,9	0,5
6.	Ślązacy – Polacy		14,2	
7.	Ślązacy – Niemcy	11,0	13,3	0,5
8.	Niemcy – Ślązacy		9,2	
9.	Niemcy	7,0	11,9	6,0
10.	Brak odpowiedzi	9,0		

L.p. Typ opcji	Kłosek 1995			
	okolice Lublińca wsie należące w okresie międzywojennym		okolice Rybnika wsie należące w okresie międzywojennym	
	do Niemiec	do Polski	do Niemiec	do Polski
1.	3,5	22,5	4,9	10,8
2.				
3.				
4.	35,6	32,4	28,0	27,4
5.	8,0	19,7	20,7	21,6
6.	11,5	18,3	23,2	34,3
7.	19,5	4,2	12,9	3,9
8.	8,0	1,4	6,1	1,9
9.	13,8	1,4	4,9	0

zamieszkania na terenach, które do czasu II wojny światowej należały do Niemiec. 9,2% osób badanych przez E. Kłoska określiło się jako Niemcy-Ślązacy. Najmniej liczną kategorię stanowili Polacy (7,3%)¹⁹. Autor podkreśla, że uzyskane wyniki badań były podobne do tych, jakie stwierdzono wcześniej w innych rejonach Górnego Śląska (Kłosek 1999, s. 251). Tymczasem z badań przeprowadzonych w latach 1991–1993 przez tegoż autora wraz z grupą studentów w okolicach Lublińca i Rybnika²⁰ wynika, że w niektórych przypadkach występowały znaczne różnice (Kłosek 1995, s. 132, 134; por. Tabela II).

Od przytoczonych tu danych, pochodzących z badań etnologicznych M.G. Gerlicha i E. Kłoska, znacznie różnią się wyniki badań przeprowadzonych przez Katowicką Pracownię Badań Społecznych w 1998 r. na terenie dawnego województwa katowickiego. Wynika z nich, że 65,5% badanych – pytanych o identyfikację narodową – stwierdziło, iż czuje się Polakami, 27,5% odpowiedziało, iż uważa się za Ślązaków, 6% określiło się jako Niemcy,

¹⁹ Procentowe wyniki nie sumują się do 100.

²⁰ Zrealizowano 662 ankiety, w tym 298 w okolicach Lublińca i 364 w okolicach Rybnika.

0,5% podało identyfikację: Ślązak–Polak, 0,5% identyfikowało się jako Ślązak–Niemiec (Dziadul 2000, s. 30)²¹.

Według E. Kłoska (1993; 1999), największe znaczenie dla ukształtowania śląskiej identyfikacji regionalnej miało wychowanie w rodzinie, poczucie więzi z miejscem urodzenia i świadomość odmienności kulturowej, której najważniejszym wyznacznikiem jest śląska gwara. Bardzo ważne są również: silne więzi emocjonalne z regionem, awans śląskości, podkreślanie odrębności kulturalnej ludności rodzimej Górnego Śląska i wyraźny na Górnym Śląsku antagonizm wobec „obcych” – przybyszy spoza Śląska, zwanych tu „krzakami”, „ptokami” albo „gorolami”, w przeciwieństwie do śląskich „hanysów”. Tożsamość mieszkańców Górnego Śląska budowana jest też na poczuciu „śląskiej krzywdy” (Gerlich 1994b; Kłosek 1999)²².

Z badań przeprowadzonych przez M.G. Gerlicha i E. Kłoska wynika, że na Górnym Śląsku wyraźnie wyróżnia się typ tożsamości regionalnej i regionalno-narodowej: „Polacy o śląskim rodowodzie”, Górnoślązacy, „polskie Ślązoki”, Ślązacy–Polacy, Polacy–Ślązacy, Ślązacy–Niemcy (por. Rzymelka 1995; Wanatowicz 1995; Bazieli, red., 1995)²³. Badania przeprowadzone przez KPBS w Katowicach wykazały natomiast, iż dominująca jest „opcja narodowa” (65,5% badanych). Wypredza ona znacznie „opcję regionalną” (27,5% odpowiedzi). Badania M.G. Gerlicha (1994a, s. 131) pozwalają ponadto mówić o indyferentyzmie pewnej części ludności Górnego Śląska (9% badanych mieszkańców dawnego woj. katowickiego) w sprawach narodowych. Autor przypomniał, że na indyferentyzm narodowy mieszkańców Górnego Śląska zwracali już uwagę XIX-wieczni badacze (np. ks. Emil Szramek), nie jest to więc zjawisko obce na tych terenach (tamże). Według M.S. Szczepańskiego (1999, s. 172), grupa osób bez identyfikacji narodowej nie przekracza 15% rodzimej zbiorowości Górnego Śląska. Nie podejmuję się oceny, czy jest to liczba znacząca, czy też stosunkowo niewielka. Bardzo ważny jest natomiast – moim zdaniem – fakt równoległego występowania w tej samej społeczności idei narodowych, jak też narodowego indyferentyzmu. Zjawisko to odnotowujemy w końcu XX stulecia, w czasach zapowiadanego zmierzchu państwa narodowego i narodu oraz próby budowania Europy regionów.

Starania działaczy Ruchu Autonomii Śląska i Związku Górnośląskiego sygnalizują możliwość zmian w sferze tożsamości rodzimych mieszkańców Górnego Śląska. Zdaniem M.S. Szczepańskiego (1999, s. 172), „potencjalną klientelę ZLNŚ stanowić może grupa tych mieszkańców Górnego Śląska, którzy pytani o identyfikację narodową eksponują raczej przynależność do ojczyzny

²¹ Jan Dziadul, z którego artykułu zaczerpnęłam cytowane tu dane, nie podaje, na jakiej próbie ludności przeprowadzono badania.

²² Porównaj przytoczone wcześniej informacje o jednoczącej roli poczucia krzywdy w przypadku ludności łemkowskiej i ukraińskiej.

²³ Podobne zjawisko nasilenia się identyfikacji regionalnej, a zarazem wyraźnego odcinania się od polskiej identyfikacji narodowej, można zaobserwować na Śląsku Opolskim (patrz: Kłosowska 1996, s. 234–277; Śmiełowska 1999; Szmaja 1997).

prywatnej niż ideologicznej («Jo nie jest ani Polok, ani Niemiec. Jo jest Ślonzok»; «Jestem przede wszystkim Ślązakiem»; «Jestem wyłącznie Ślązakiem»). «Przycumowanie do Polski – pisał Kazimierz Kutz – tak ważne w innych stronach kraju, na Górnym Śląsku było zawsze martwe jak lekcja łaciny»”.

Jak już wspomniałam, badania etnologiczne wykazały, iż osoby reprezentujące typ tożsamości regionalnej stanowią na Górnym Śląsku grupę dominującą. Czas pokaże, czy istotnie dokona się zmiana tej „opcji” w identyfikację narodową (co z zapowiadającym zmierzchem narodu?). Czy będziemy świadkami powstania narodu śląskiego i czy zostanie on uznany przez społeczeństwo polskie oraz społeczność europejską, a także przez badaczy, którzy dotychczas kwestionowali jego istnienie?

Chciałabym wspomnieć o jeszcze jednej grupie, w której w ostatnich latach ujawniły się dążenia narodowe. Grupą tą są Poleszacy. Podobnie jak Łemkowie i Górnoszlązacy, Poleszacy reprezentują ludność pogranicza, od wieków poddaną oddziaływaniu silniejszych sąsiadów i narażoną na asymilację. W przypadku Łemków można mówić o wpływach rosyjskich, ukraińskich i polskich. Podobnie – w przypadku Poleszuków (trzeba tu jednak jeszcze dodać Białorusinów). Na Górnym Śląsku natomiast krzyżowały się wpływy polskie, niemieckie, czeskie, morawskie, austriackie. Należy podkreślić, iż tak samo jak w przypadku wspomnianych wcześniej grup, „opcja narodowa” reprezentowana jest przez część ludności Polesia, przede wszystkim mieszkańców zachodnich obszarów tego regionu. Wielkość grupy popierającej dążenia do uznania Poleszuków za odrębny naród trudno ustalić.

W 1988 r. powstała organizacja „Polissie”, wspierana początkowo przez Białoruski Front Narodowy. Przywódcy „Polissia” domagali się uznania Poleszuków za odrębny naród, wysuwali hasła autonomii. Kwestionowano słowiańskie pochodzenie Poleszuków wywodząc ich etnogenezę od Jaćwingów; nazwa Polesie miała być zastąpiona Jatwiezią. Niektórzy działacze opowiadali się natomiast za połączeniem Polesia z Ukrainą (Kokluchin 1995, s. 121; Kozłowski 1993, s. 94). Kwestia odrębności narodowej Poleszuków (podobnie jak omawiany wcześniej problem istnienia narodowości śląskiej) wzbudziła żywą dyskusję z udziałem naukowców. Znamienny był przy tym związek stanowisk z narodowością dyskutantów. Badacze białoruscy, reprezentujący Białoruską Akademię Nauk, Ministerstwo Kultury, Ministerstwo Oświaty, Narodowe Centrum Naukowo-Oświatowe im. F. Skaryny – nawiązując m.in. do badań W. Ignatowskiego i R. Szyrmy – w zdecydowanej większości uznali, że różnice kulturowe i językowe nie pozwalają traktować rdzennej ludności Polesia jako odrębnego narodu. Jest ona częścią narodu białoruskiego i „nie odróżnia się świadomością od Białorusinów” (Kokluchin 1995, s. 120)²⁴. Uczni ukraińscy dowodzili natomiast, że zachodni Poleszacy przynależą do narodu ukraińskiego, są jego częścią, m.in. z uwagi na podobieństwo językowe. Powoływano się tu na

²⁴ Wydaje mi się, że należałoby mówić raczej o braku różnic w świadomości (lub: pod względem świadomości) Poleszuków i Białorusinów.

badania M. Downar-Zapolskiego, D. Szendryka, J.F. Karskiego. Naukowcy rosyjscy również nie przyznali Poleszukom prawa do nazywania się narodem. Odmówiono go również Łemkom, Hucułom, Pińczukom, zaliczając zarazem do grupy narodów Izorców, Liwów i Setu. Kryteria tych podziałów nie zostały sprecyzowane (Matiunin 1993, s. 28). Wśród zwolenników istnienia narodu poleszuckiego wyróżnił się mieszkający na Białorusi badacz Gieorgij Antoniuk. Wypowiadając się na łamach poleskiego pisma „Zbudinnie”, nazwał on badaczy związanych ze wspomnianymi instytucjami białoruskimi mianem „reprezentantów wielkobiałoruskich sił nacjonalistycznych”. Porównał ich także do zwolenników koncepcji tzw. zapadnorusimu²⁵, którzy negowali prawo Białorusinów do narodowej odrębności wbrew oczywistym faktom, takim jak istnienie specyfiki językowej, obyczajowej i kulturowej (Kokluchin 1995, s. 120).

Działalność organizacji „Polissie” trwała kilka lat. Nie znajdując trwałego poparcia czołowych partii Białorusi, jej liderzy zdecydowali się połączyć działalność polityczną, pozbawioną jednak haseł narodowo-autonomicznych, z biznesem (Kozłow 1993, s. 94). Czy wraz z tą zmianą problem istnienia narodowości poleskiej przestał być przedmiotem dyskusji? Podstawową kwestią wydaje się przy tym nie tylko odrębność językowa czy – szerzej – kulturowa Poleszuków, lecz określenie występujących wśród nich typów tożsamości, a także rodzajów więzi. Czy występują tu więzi o charakterze narodowym? Czy dominującą opcją jest – podobnie jak np. w przypadku Górnoślązaków – opcja regionalna, czy tożsamość państwowa, obywatelska, a może – lokalna?

Na podstawie odpowiedzi udzielonej w 1993 r. jednemu z białoruskich etnografów, na pytanie o tożsamość narodową Poleszuków, przez reprezentanta tej zbiorowości, należącego do starszego pokolenia, można przede wszystkim wnioskować o zmienności identyfikacji ludności w zależności od narodowej identyfikacji rządzących Polesiem, a także o jej odgórnym określaniu i kształtowaniu przez władze. Zapytany o przynależność narodową Poleszuków mężczyzna powiedział:

„Tego też, synku, nie wiadomo. Przy carze mówiły, że ruskie, to były ruskimi; przyszły Polaki, to mówili, że my Polaki, to niech tam. Niemcy zapisały do Ukraińców, to były Ukraińcy. Teraz żyjemy w Białorusi, oni wiedzą lepiej..., aby życia nie zmieniały” (Kokluchin 1995, s. 346–347)²⁶.

Pytanie „czy lud Polesia jest narodem białoruskim, ukraińskim czy też stanowi może *tertium quid* albo jakieś *mixtum compositum ruthenese*”, i jakie kryteria o tym decydują stawiał Józef Obrębski (1936, s. 1). Wychodząc z za-

²⁵ W tłumaczeniu błędnie określono tę ideę jako „zachodni rusyfizm”.

²⁶ Nasuwa się skojarzenie z wynikami badań S. Ossowskiego, przeprowadzonych tuż po zakończeniu II wojny światowej w tzw. Rejencji Opolskiej. Autor cytuje m.in. wypowiedź 70-letniej kobiety, mieszkającej w osadzie położonej o kilka kilometrów od Gielczyna, świadcząca o indyferentyzmie narodowym rozmówczyni. Powiedziała ona: „Niech my są Poloki, niech my są Niemce, niech my są Ruski, niech my są Pruski, żeby my tylko mogli pracować, żeby był spokój, żeby było co jeść, żeby był cukier dla dzieci” (Ossowski 1967, s. 274). Ossowski podkreśla jednak, iż wypowiedzi tej nie należy uważać za typową dla ludności badanych przez niego terenów.

łożenia, że o identyfikacji narodowej decydują „nie te czy inne cechy językowe lub etnograficzne, lecz te przejawy życia narodowego, które wśród nich istnieją i ich świadomość narodowa” Obrębski ustalił m.in., iż „ludzie Polesia – w swej przeważającej masie – nie są ani Ukraińcami, ani Białorusinami. Przestają [też] być Poleszukami. Stają się ludem bez ojczyzny” (Obrębski 1932, s. 2, 21). Mieszkańcy Polesia stanowią, zdaniem Obrębskiego, odrębną grupę etniczną, nie jest to jednak grupa jednolita. „Ludność rozróżnia tu [bowiem] najrozmaitsze grupy lokalne, które wyodrębnia na zasadzie drobnych różnic lokalnych w mowie, stroju, charakterze okolic i zwyczaju. [...] Zróżnicowania tu idą wprost od wsi do wsi i nieraz jedna wieś akcentuje bardzo wyraźnie odrębność sąsiedniej [...] Te wszystkie drobne odłamy nie są łączone w jakieś większe grupy [...] Są to typowe drobne odłamy ludowe, nieznacznie się różnicujące między sobą, lecz nie poczuwające się do jakiejś wewnętrznej łączności między sobą w większej skali” (Obrębski 1936, s. 10–15). Z badań Obrębskiego wynikało również, że część ludności pogranicznych rejonów Polesia w ogóle nie identyfikowała się z Poleszukami. Także w głębi kraju zauważalna była masowa ucieczka od własnej kultury, niechęć do własnego kraju, języka. Wyjątek stanowił powiat kostopolski i sarneński (Obrębski 1936, s. 17–19).

Nasuwa się pytanie, jaka część dzisiejszej ludności Polesia ma świadomość historyczno-etnograficznej odrębności regionu? Jaka część się z nim identyfikuje (identyfikacja regionalna)? Jaki charakter mają więzi między jego mieszkańcami? Czy mimo niesprzyjających warunków politycznych w okresie powojennym ukształtowała się tu więź regionalna i regionalna opcja tożsamościowa, czy też – być może – podobnie jak to miało miejsce w latach międzywojnia – większość mieszkańców Polesia uważa się za „tutejszych” lub może tylko deklaruje tego typu opcję nie wyjawiając swoich najgłębszych przekonań?

3. SPÓR O TERMINOLOGIE

Wspomniane zjawisko ujawniania się idei narodowych w zbiorowościach określanych mianem grup etnicznych, w zbiorowościach, w których dominującym typem tożsamości jest tożsamość regionalna lub lokalna, może być niezwykle interesującym obszarem badań m.in. dla etnologów. Część z nich, wspólnie z socjologami i historykami, obserwuje też uważnie zachodzące współcześnie procesy z udziałem grup mniejszościowych, dokonujące się m.in. na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. W etnologii, podobnie jak w innych naukach społecznych, zauważalna jest jednak zasadnicza rozbieżność stanowisk wobec ujmowania badanych zjawisk w określone kategorie i terminologii stosowanej do ich opisu. Myślę tu przede wszystkim o odmiennych koncepcjach posługiwania się kategorią ‘grupa etniczna’ i ‘naród’.

Część badaczy (m.in. G. Pełczyński, S. Szyrkiewicz, A. Sadowski) operuje szeroko rozumianym terminem ‘grupa etniczna’, który obejmuje zarówno zbiorowości plemienne, grupy etnograficzne, grupy etniczne w wąskim rozumieniu

(nie będące narodami, wyróżniane przez badaczy na podstawie obiektywnych cech kulturowych), jak i grupy o statusie narodu. W tym ujęciu można postawić znak równości między grupą etniczną i narodem. Ewa Nowicka (1989, s. 47) pisze, iż operowanie szeroko rozumianym pojęciem grupy etnicznej jest przydatne w badaniach porównawczych. Pozwala bowiem na porównywanie w ramach jednej kategorii typologicznej różnych zbiorowości, np. Tatarów mieszkających w Polsce, Polaków na Zaolziu, Indian w USA, Łemków na terenie Polski i in. Moim zdaniem, należałoby dodać, że efektem stosowania szeroko rozumianego terminu 'grupa etniczna' powinna być rezygnacja z takich pojęć jak: 'tożsamość narodowa' (i zastąpienie jej 'tożsamością etniczną'), 'mniejszość narodowa' (powinno się ją zastąpić 'mniejszością etniczną'). W literaturze przedmiotu zauważalny jest jednak brak tego typu konsekwencji.

Część badaczy (m.in. Z. Jasiewicz i G. Babiński) pozostaje przy rozróżnieniu grupy etnicznej – w węższym rozumieniu – i narodu. Obserwujemy zarazem odejście od posługiwania się terminem 'grupa etnograficzna'. Nie wypracowano też dotąd jednej, powszechnie przyjętej i obowiązującej definicji tych pojęć. Najczęściej grupa etniczna wyróżniana jest na podstawie nazwy, uczestnictwa w kulturze postrzeganej jako odmienna od innych, zamieszkiwania na określonym terytorium (etnicznym), wiary we wspólnotę pochodzenia i świadomości własnej odrębności (Szczepański 1997; Michna 1995, s. 15). Według Fredricka Bartha (1969), odrębność etniczna jest wyznaczana przez granice o charakterze symbolicznym, kulturowym. Proces konstruowania granic jest jednocześnie procesem kształtowania grupowej tożsamości, a więc formowania się relacji „my” – „oni”, „swoi” – „obcy”. Granice te są pojmowane jako wyraz istniejącego obiektywnie zróżnicowania, podczas gdy najczęściej mamy do czynienia z różnicami określonymi subiektywnie przez członków danej grupy.

W definicji narodu za wyróżnik przyjmuje się więzi krwi (wiara w pochodzenie od wspólnego przodka) oraz kształtujące się na ich podłożu więzi kulturowe i psychiczne. Wyróżnikiem narodu jest też często wspólny język, kultura, wartości duchowe, symboliczne, a także posiadanie wspólnego terytorium (państwa) i instytucji służących realizacji określonych celów (policja, sądownictwo). Niektórzy badacze podkreślają, iż kryterium językowe nie może być uważane za podstawowy wyróżnik narodu. Z jednej strony istnieją bowiem narody nie posiadające własnego, odrębnego języka (np. Szwajcarzy)²⁷, z drugiej zaś – istotny jest nie tyle fakt obecności odrębnego języka, ile jego funkcjonowanie w życiu codziennym. Można tu powołać się na przykład Białorusinów, którzy wprawdzie posiadają własny język literacki, lecz w praktyce większość z nich posługuje się na co dzień językiem rosyjskim lub – w środowiskach wiejskich – gwarą. W referendum przeprowadzonym 14 maja 1995 r. tylko 12,7% osób identyfikujących się jako Białorusini wypowiedziało się przeciwko nadaniu statusu języka państwowego, oficjalnego, językowi rosyjskiemu (Jocelyn 1998,

²⁷ Na ten temat pisze np. Adler 1993.

s. 74)²⁸. Według Jocelyna, powyższe fakty wskazują, iż nie można mówić o istnieniu narodu białoruskiego. Brak też etniczno-kulturowych kryteriów białoruskiej identyfikacji. Podstawowym wyznacznikiem tożsamości Białorusinów jest fakt zamieszkania na obszarze określonego państwa i poczucie więzi typu administracyjno-terytorialnego. Ich identyfikacja ma charakter polityczny, a dzisiejsza Białoruś jest spadkobierczynią BSRR, ściśle powiązanej ze Związkiem Radzieckim (Jocelyn 1998, s. 76, 81). Tego typu stwierdzenie jest z pewnością zbyt ogólne, polemika z nim wykracza jednak poza ramy tego artykułu.

Grzegorz Babiński (1997, s. 14) przytacza „nienaukową, zdaje się bezimienną i raczej żartobliwą” definicję, według której „naród jest grupą ludzi połączonych wspólnym błędnym przekonaniem co do swoich przodków i wspólną niechęcią do swych sąsiadów”. Zdaniem autora, z którym – jak sądzę – można się zgodzić, definicja ta jest „w pewnych aspektach dosyć trafna”. Wskazuje bowiem na poczucie odrębności, charakterystyczne dla świadomości narodowej, i na tak często spotykaną obcość wobec innych narodów. Obcość nie musi oznaczać wrogości, cechuje ją natomiast poczucie inności, dystansu i niechęci (tamże).

W literaturze funkcjonuje pojęcie państwa–narodu oraz narodu kulturowego (szerzej patrz Adler 1993; Babiński 1997, s. 7–28; Kłoskowska 1996, s. 24–88; Penrose 1995; Żechowski 1997 i in.). Antonina Kłoskowska (1996, s. 24) podkreśla, że naród – w przeciwieństwie do państwa – „jest zbiorem społecznym o charakterze kulturowej wspólnoty”. Ten sposób widzenia narodu jest też najczęściej przyjmowany przez przedstawicieli nauk społecznych.

Niektórzy badacze postulują, by zrezygnować z operowania terminem ‘naród’ w pracach naukowych. Należy do nich np. Walerij Tiszkow (1996), a także Sławoj Szynkiewicz (1996). Ten ostatni twierdzi m.in., iż słusznym wydaje się rezygnacja z terminów ‘narodowość’, ‘naród’ i ‘mniejszość narodowa’ w znaczeniu etnicznym. W ich miejsce należy pozostawić ‘grupę etniczną’ i ‘mniejszość etniczną’ z zachowaniem utrwalonego już ‘narodu’, ale „tylko w dyskursie potocznym” (1996, s. 326–327). „Porzucimy w ten sposób – pisze Szynkiewicz – hierarchizację społeczeństwa nie licującą z ogólnym dążeniem do równania praw ludzkich” (tamże). Myślę, że pozostawienie ‘narodu’ jedynie „w dyskursie potocznym” nie zwolni nas od wyjaśnienia, jak należy rozumieć ten termin i od wskazania kryteriów wyróżniających grupę określaną tym mianem. Sławoj Szynkiewicz neguje także zasadność sztucznego – jego zdaniem – wyodrębniania mniejszości etnicznych i narodowych. Przekonanie to uzasadnione zostało w następujący sposób: Jeśli przez mniejszość narodową rozumiemy „mniejszość w składzie narodu państwowego” to automatycznie powinna ona objąć także mniejszość etniczną. Jeżeli zaś przez mniejszość narodową „rozumiemy również etniczną, tyle że «innego (wyższego) szczebla», to wracamy do dziewiętnastowiecznych koncepcji podziału na ludy

²⁸ Autor przypominał wyniki spisu z 1926 r., kiedy to 39,3% mieszkańców miast określiło się jako Białorusini, a tylko 20% spośród nich wskazało na białoruski jako język rodzimy. W 1989 r. natomiast 80, 22% osób identyfikujących się jako Białorusini podało jako rodzimy język białoruski.

prymitywne, rozwinięte i cywilizowane, wyróżniamy stopnie zaawansowania grup ludzkich” (Szykiewicz 1996, s. 326).

Zdaniem niektórych badaczy, zasadniczym wyróżnikiem mniejszości narodowej nie jest kryterium liczebności, lecz fakt posiadania „gdzieś w świecie” własnego państwa narodowego. Ważne jest tu więc kryterium historyczno-polityczne (por. Żechowski 1997, s. 40). Przyjmuje się też, że mniejszości narodowe mają swoich teoretyków i przywódców politycznych, tworzących lobby, domagających się praw przyznawanych tego typu grupom przez organizacje międzynarodowe. Mniejszości narodowe mogą się też odwoływać do swego państwa narodowego z prośbą o pomoc. Mniejszości etniczne nie otrzymują tego rodzaju pomocy (Żechowski 1997, s. 35). Cytowany tu autor podkreśla, że wymienione przez niego cechy mniejszości mogą się wydawać trywialne, oddają jednak prawdziwy stan rzeczy (tamże).

Nie będę tu zagłębiać się w rozważania nad istotą grupy etnicznej i narodu, ani też zajmować się definicją mniejszości narodowych i etnicznych. Pomijam tu także rozważania nad istotą etniczności i definicję tego zjawiska (na ten temat patrz: Babiński 1997; Banks 1996; Jenkins 1998; Jones 1998; Posern-Zieliński 1982 i in.). Zasadne wydaje się natomiast pytanie: **W jaki sposób – rezygnując z terminu ‘naród’ – moglibyśmy opisać i wyjaśnić zjawisko ujawnienia się idei narodowych w małych zbiorowościach etnicznych**, zilustrowane tu przykładem Łemków, Górnoślązaków i Poleszuków? Albo: **W jaki sposób wytłumaczylibyśmy istotę konfliktu między identyfikacją kulturowo-etniczną i poczuciem przynależności do określonego narodu–gospodarza**, często przeżywanego przez członków grup mniejszościowych (znakomicie na ten temat pisze Dirck H.J. Van Bakkum, 1999, odwołując się do przykładu przedstawiciela mniejszości tureckiej zamieszkałej na terenie Holandii). Czy odrzucenie terminu ‘naród’ i tylekroć ogłaszana przez różnych badaczy śmierć idei narodu nie są jednak przedwczesne? (por. Gellner 1987; Penrose 1995; Tofflerowie 2000).

Wprawdzie w Europie intensywnie forsowana jest idea Europy regionów, jednocześnie jednak następuje integracja na poziomie istniejących państw narodowych (Czarnecki 2000, s. 18). Tendencje te ścierają się ze sobą i czas pokaże, która z nich zwycięży. Jesteśmy np. świadkami silnych dążeń regionalizacyjnych (ich przykładem są działania Ruchu Autonomii Śląska). Od czerwca 1977 r. na rzecz regionów działa Europejska Karta Samorządu Regionalnego, zgodnie z którą „państwa narodowe w Unii powinny nadać regionom tak szerokie kompetencje, że faktycznie stworzą z nich odrębne jednostki administracyjne. Według tej Karty, regiony mają mieć własny budżet, własne władze ustawodawcze i wykonawcze oraz mają mieć prawo do prowadzenia własnej, regionalnej polityki zagranicznej” (Czarnecki 2000, s. 18)²⁹. Jednocześnie jesteśmy

²⁹ Z inicjatywy Niemiec powołano do życia Komitet Regionów, w skład którego weszły 222 regiony. Komitet ten ma za zadanie doprowadzenie do pełnej decentralizacji w państwach należących do Unii Europejskiej oraz do stworzenia, w ramach Unii, siatki autonomicznych regionów (Czarnecki 2000, s. 18).

świadkami odradzania się idei narodu wśród członków niektórych grup etnicznych, co – niezależnie od przyczyn tego typu zjawiska – wskazuje wyraźnie, iż nie stała się ona jeszcze przeżytkiem.

Zbigniew Kurcz (1997, s. 7) podkreśla, że wiele już razy ogłaszano utratę znaczenia narodu na rzecz zbiorowości o charakterze ponadnarodowym, klasowym czy międzynarodowym (patrz np. de Rougemont 1995?³⁰). Próbowano też zmarginalizować problem mniejszości narodowych. Jednakże, wbrew takiemu stanowisku problemy te są wyraźnie obecne, zarówno w Europie Środkowo-Wschodniej, jak i Zachodniej. Według G. Babińskiego (1997, s. 24) „świat końca wieku XX jest wyraźnie światem kultur narodowych i etnicznych. Nie przeczy temu zjawisko postępującej integracji ponadpaństwowej, zwłaszcza ekonomicznej i politycznej. Wzrost znaczenia etniczności i dążenie do zachowania etnicznych kultur [...] jest naturalną reakcją na uniformizację kultury i dominację struktur ponadpaństwowych. Wiele wskazuje na to, że zjednoczona Europa będzie bardziej Europą ojczyzn niż «stanami zjednoczonymi Europy». Nie jest to klęska integracjonistów. Naturalnym środowiskiem człowieka jest świat kultury, zwłaszcza kultury narodowej. [...] Kultury etniczne istnieją i będą istniały na różnych poziomach [...]”.

Na żywotność idei narodowych wskazują m.in. omówione tu przeze mnie przykłady zbiorowości etnicznych, w których ujawniły się „dążenia do bycia narodem”. Są one faktem, niezależnie od tego, jakimi przesłankami kierują się liderzy poszczególnych grup, domagający się zmiany ich statusu, jak też niezależnie od tego, w jaki sposób, przy pomocy jakiego instrumentarium, chcieliby te zjawiska opisać badacze. Faktem jest też istnienie państw narodowych w dzisiejszej Europie.

Obserwacja wspomnianych tu zjawisk, ich opis, a także uczestnictwo w procesach dokonujących się przecież na naszych oczach i dotyczących nas wszystkich wymaga od badacza zajmującego się problematyką etniczną (narodową) odpowiedzi na pytanie o język opisu i wyjaśnienia badanych zagadnień, o stosowaną terminologię.

Jak już wspomniałam, badacze posługują się dziś różnymi pojęciami: ‘naród’, ‘grupa etniczna’, ‘tożsamość narodowa’, ‘tożsamość etniczna’ itp. Rozbieżności można obserwować nawet wśród osób zajmujących się tą samą grupą. Posłużę się przykładem Łemków. W ich przypadku mówi się np. o tożsamości etnicznej (Dziewierski 1997) lub etniczno-narodowej (Pactwa 1997). Ewa Michna (1995) w tytule swojej pracy stawia pytanie: Łemkowie – grupa etniczna czy naród?, Jerzy Żurko (1997) sytuuje Łemków między grupą etniczną a narodem. Cytowany w pierwszej części tego tekstu A. Rzepliński (1993) zaliczył Łemków do jednej z wielu mniejszości narodowych mieszkających na terenie Polski, tym samym jednoznacznie opowiadając się za uznaniem dążeń

³⁰ Na karcie tytułowej książki jako rok wydania podano 1946. Praca Rougemont’a ukazała się jednak w 1970 r. Prawdopodobnie datą wydania polskiego jest rok 1995. Widnieje on bowiem obok znaku Copyright dla polskiej wersji tekstu, którego tłumaczką jest Anna Olędzka-Frybesowa.

tej części środowiska łemkowskiego, które pragnie być postrzegane jako reprezentacja narodu Łemków.

Moim zdaniem, w badaniach etnologicznych (i socjologicznych) mieszczących się w nurcie badań nad etnicznością nie należy rezygnować z terminu 'naród' na rzecz szeroko rozumianej 'grupy etnicznej'. Takie stanowisko reprezentuje też np. wspomniany już Zbigniew Jasiewicz (1992). W pracy poświęconej Polakom w Kazachstanie opowiedział się on za zachowaniem terminu 'naród' i 'grupa etniczna' oraz za oddzieleniem 'etniczności' od 'narodowości'. Podkreślił również, iż nie każda grupa etniczna jest narodem i nie każdy naród jest grupą etniczną (Jasiewicz 1992, s. 13)³¹. Nawiązując m.in. do Ernesta Gellnera, wspomniany badacz stwierdził, iż etniczność jest kategorią kulturową, podczas gdy 'narodowość' to przede wszystkim kategoria polityczna (tamże). Autor podkreślił jednocześnie, że w tradycji polskiej myśli społecznej pojęcie 'narodu' jest raczej łączone ze wspólnotą kulturową, a nie polityczną, choć istnieją narody tworzone na zasadzie uczestnictwa w państwie i etnonarody (tamże)³².

W swojej książce (Kabzińska 1999), pisząc o wyznacznikach tożsamości Polaków mieszkających na terenach obecnej Białorusi, należących do jednej z wielu mniejszości narodowych w tym kraju, posłużyłam się terminami: 'naród', 'mniejszość narodowa', 'narodowość', 'tożsamość narodowa' i 'tożsamość etniczna', 'identyfikacja etniczna' i 'identyfikacja narodowa', opowiadając się za ich utrzymaniem w naukach społecznych. Jednocześnie, stosując podwójny zapis typu: tożsamość etniczna (narodowa) spróbowałam rozwiązać dwoistość terminologiczną występującą dziś m. in. w badaniach nad etnicznością. Współwystępowanie terminów 'tożsamość etniczna' i 'narodowa' odpowiada jednocześnie rzeczywistej sytuacji badanej przeze mnie zbiorowości. Część należących do niej osób reprezentuje bowiem typ tożsamości narodowej, charakteryzuje się świadomym uczestnictwem w narodowym dziedzictwie,

³¹ We wcześniejszych pracach, dotyczących Tatarów polskich, Z. Jasiewicz posługiwał się terminem 'grupa etnograficzna' oraz 'grupa etniczna'. 'Grupa etnograficzna' to „zespół ludzi zasiedlających określone terytorium, wyróżniający się pewnymi cechami kulturowymi, posiadający świadomość odrębności tych cech i budujący na niej poczucie odrębności grupowej” (Jasiewicz 1980, s. 148; autor powołuje się na R. Reinfussa). W 'grupie etnicznej', którym to terminem autor obejmuje plemię, narodowość i naród, „dostrzegamy [natomiast] takie cechy jak względnie trwałe zespolenie odrębności kulturowych, spośród których najczęściej największe znaczenie ma język i ideologia, zawierająca wizję dziejów i nierzadko również celów politycznych grupy, z przekonaniem jej członków o wspólnocie i odrębności od innych grup ukształtowanych na podobnych zasadach. Grupa etniczna w zakresie zespołu cech wyżej podanych nie utożsamia się, w odróżnieniu od grupy etnograficznej, z żadną inną grupą” (tamże). Autor dodaje, iż „grupa etnograficzna winna być traktowana jako jednostka mieszcząca się w ramach grupy etnicznej i jedynie w szczególnej sytuacji zajmująca miejsce jednostki granicznej między grupami etnicznymi” (tamże).

³² Jak wiemy, oddzielenie kultury od polityki jest często niemożliwe. Dotyczy to także badań nad etnicznością. Obszary te przenikają się, oddziaływując na siebie w różnym stopniu. Nawet jeśli staramy się unikać zagadnień „czysto politycznych”, pojawiają się one w tle naszych rozważań, nie sposób też zrozumieć wielu zjawisk badanych przez etnologa bez odwołania się do historycznych uwarunkowań.

w niektórych przypadkach natomiast można mówić o tożsamości etnicznej, tj. o identyfikacji z grupą „swoich”, z lokalnym terytorium, uczestnictwie w części kultury polskiej, utożsamianej najczęściej z religią rzymskokatolicką i funkcjonowaniem tzw. „polskiego kościoła”³³.

Moim zdaniem, badanie zjawiska, jakim są narodziny idei narodu w grupach etnicznych – czego przykładem są omawiani tu Łemkowie, Górnolężacy i Poleszacy – wymaga połączenia co najmniej dwóch perspektyw. Jedną z nich jest perspektywa badacza, niezależnie od tego, czy jest on członkiem badanej zbiorowości, czy pochodzi spoza niej, drugą – perspektywa członków tejże zbiorowości (należy ją jednak odróżnić od perspektywy badacza będącego jej członkiem). Konieczność uwzględniania różnych perspektyw badawczych nie jest dziś niczym nowym dla etnologa. Od dawna bowiem stosowane jest tu podejście zwane *etic*, umożliwiające ogląd badanego zjawiska z zewnątrz oraz podejście typu *emic*, stwarzające (do pewnego stopnia) możliwość spojrzenia na badane zjawiska z perspektywy członków danej grupy. Tego typu działanie pozwala jednocześnie m.in. na uwzględnienie tzw. subiektywnych i obiektywnych wyznaczników identyfikacji czy tożsamości etnicznej i narodowej. Wydaje się, że w przypadku zjawiska, jakim jest ujawnienie się idei narodowych w małych zbiorowościach etnicznych uwzględnienie tego typu wyznaczników, podobnie jak zastosowanie perspektywy badawczej określanej mianem *emic* i *etic*, jest wręcz konieczne. W przeciwnym przypadku nie moglibyśmy bowiem w pełni zrozumieć i wyjaśnić zachodzących na naszych oczach procesów i pozostawilibyśmy bezradni wobec prób ich opisu.

Zasygnalizowana tu rozbieżność stanowisk dotyczących stosowanej terminologii (‘grupa etniczna’ czy ‘naród’?), jak też przyjętej perspektywy badawczej wskazuje, że między grupą etniczną a narodem znajduje się dziś nie tylko wiele zbiorowości (ich przykładem są omawiani tutaj Łemkowie, Górnolężacy i Poleszacy), lecz, że znaleźli się tam również sami badacze. Ich zadaniem jest jednak ciągle poszukiwanie pojęć umożliwiających taki opis badanych zjawisk, który oddawałby ich istotę i był najbliższy rzeczywistości ujmowanej z różnych perspektyw badawczych.

LITERATURA

- Adler E. 1993, Nacjonalizm i mniejszości narodowe w Europie, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, z. 107, s. 65–81.
Babiński G. 1997, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność. Zróżnicowanie religijne. Tożsamość*, Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”.
Banks M. 1996, *Ethnicity: Anthropological Constructions*, London, Routledge.

³³ Por. uwagi Ossowskiego (1967, s. 251–300) na temat „wielkich Polaków” oraz polskości w sensie etnicznym i ideologicznym, a także uwagi na temat „zbiorowości swojaków”. Autor pisze m.in. o ludziach miejscowych, których polskość nie jest ideologiczna i którzy – odczuwając odrębność względem Niemców i mając świadomość etniczną – nie włączają się w polską zbiorowość narodową (tamże, s. 274).

- Barth F. 1969, Introduction, [w:] *Ethnic Groups and Boundaries. The Social Organisation of Cultural Difference*, F. Barth (ed.), Boston: Little Brown.
- Bazielich B. (red.) 1995, *Śląsk – etniczno-kulturowa wspólnota i różnorodność*, Wrocław, Sudety.
- Bekkum van. D.H.J. 1999, To Belong and to Be Different: Balancing National and Ethnic Loyalties in Male Adolescents, [w:] *Dominant Culture as a Foreign Culture: Dominant Groups in the Eyes of Minorities*, J. Mucha (red.), East European Monographs, nr DXII, Columbia University Press, New York, s. 149–174.
- Brubaker R. 1998, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa–Kraków, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czajkowski J. 1999, *Studia nad Łemkowszczyzną*, Sanok, Muzeum Budownictwa Ludowego.
- Czarnecki R. 2000, Europa ojczyzn? [w:] *Europa ojczyzn. Materiały z seminarium „Rola i znaczenie ojczyzn w zjednoczonej Europie”*, P. Bromski (red.), Warszawa, NAVO, s. 15–19.
- Czech M. 1993, Kilka uwag o kwestii narodowościowej na Ukrainie, [w:] *Ochrona praw mniejszości narodowych i religijnych*, Z. Hołda (red.), Lublin, Instytut Europy Środkowowschodniej, s. 97–99.
- Dobrowolski K. 1938, *Elementy rumuńsko-bałkańskie w kulturze ludowej Karpat polskich*, Warszawa.
- Dziadul J. 2000, Jaskółka kała gniazdo, *Polityka*, 29.04.2000, s. 29–30.
- Dziewierski M. 1997, Lemks as an Ethnic Group, [w:] *Ethnic Minorities and Ethnic Majority. Sociological Studies of Ethnic Relations in Poland*, M.S. Szczepański (red.), Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 324–332.
- Eberhardt P. 1992/93, Przemiany narodowościowe na Białorusi w XX w., *Przegląd Wschodni*, t. 2, z. 3 (7), s. 527–556.
- Gellner E. 1991, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Geremek R. 2000, Oto kroczy nowa Europa, *Życie*, 4–5.03.2000.
- Gerlich M.G. 1994a, O poczuciu przynależności narodowej i stosunku do „obcych”. Uwagi na marginesie badań nad świadomością narodową współczesnych Górnolązaków, *Polska Sztuka Ludowa. Konteksty*, R. XLVIII, nr 1–2, s. 130–135.
- 1994b, „Śląska krzywda” – przejaw zbiorowego poczucia poniżenia wśród górnośląskiej ludności rodzimej (okres międzywojnia), *Etnografia Polska*, t. 38, z. 1–2, s. 5–24.
- 1996, „Jestem Górnolązakiem”. Co to znaczy?, [w:] *Konflikty etniczne. Źródła – Typy – Sposoby rozstrzygania*, I. Kabzińska-Stawarz, S. Szynkiewicz (red.), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa, Biblioteka Etnografii Polskiej, t. 51, s. 191–196.
- 1997, W poszukiwaniu narodu śląskiego, *Śląsk*, nr 8, s. 6–9.
- Goliński C. 2000, Białoruski jednak triumfuje, *Gazeta Wyborcza*, 13.01.2000.
- Iwanow M. 1991, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław, PWN.
- Hołuszko M. 1992, *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*, referat przedstawiony na konferencji „Mniejszości narodowe i religijne w postkomunistycznej Europie Środkowo-Wschodniej”, Lublin, 20–22 października 1992 r.
- Jasiewicz Z. 1980, Tatarzy polscy. Grupa etniczna czy etnograficzna? *Lud*, t. 64, s. 145–157.
- 1992, Polacy z Ukrainy w Kazachstanie. Etniczność i historia, *Lud*, t. 75, s. 11–54.
- Jenkins R. 1998, *Rethinking Ethnicity. Arguments and Explorations*, London: Sage Publications.
- Jocelyn E. 1998, Nationalism, Identity and the Belarusian State, [w:] *National Identities and Ethnic Minorities in Eastern Europe*, R. Taras (ed.), New York: MacMillan Press Ltd., s. 73–83.
- Jones S. 1998, *The Archaeology of Ethnicity: Constructing Identities in the Past and Present*, London: Routledge.
- Kabzińska I. 1999, *Wśród „kościelnych Polaków”. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Biblioteka Etnografii Polskiej, t. 54.
- Kijonka T. 1997, Ślązak – czyli kto?..., *Śląsk*, nr 8, s. 3–4.

- Kirsenko M. 1993, Polityka Ukrainy wobec mniejszości narodowych, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej*, J.Z. Pietraś, A. Czarnocki (red.), Lublin, Instytut Europy Środkowowschodniej, s. 187–191.
- Kłosek E. 1993, „Swoi” i „obcy” na Górnym Śląsku od 1945 roku. *Środowisko miejskie*, Wrocław. – 1995, Meandry współczesnej identyfikacji etnicznej na Górnym Śląsku, [w:] *Śląsk – etniczno-kulturowa wspólnota i różnorodność*, B. Bazieliński (red.), Wrocław, Sudety, s. 123–137. – 1999, Tożsamość etniczna śląskiej ludności rodzimej jako element świadomości potocznej i przedmiot naukowej refleksji, [w:] *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, t. 2: *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*, I. Bukowska-Floreńska (red.), Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 245–255.
- Kłóskowska A. 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kobeckajte H. 1993, Polityka Litwy wobec mniejszości narodowych, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej*, J.Z. Pietraś, A. Czarnocki (red.), Lublin, Instytut Europy Środkowowschodniej, s. 209–216.
- Kokluchin W. 1995, Poleszacy, [w:] *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, A. Sadowski (red.), Białystok, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, s. 117–132.
- Kozłowski L. 1993, Kwestia Polesia. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, [w:] *Ochrona praw mniejszości narodowych i religijnych*, Z. Hołda (red.), Lublin, Instytut Europy Środkowowschodniej, s. 91–95.
- Kwaśniewski K. 1997, Czy istnieje narodowość śląska? *Sprawy Narodowościowe*, t. 6, z. 1 (10), s. 129–151.
- Kurcz Z. 1997, Wstęp, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, Z. Kurcz (red.), Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 7–16.
- Łodziński S. 1992, *Struktura narodowościowa Polski i polityka wobec mniejszości w latach 1989–1992*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, raport nr 22.
- Magosci P. 1992, Karpato-Rusini: obecny status i perspektywy, *Sprawy Międzynarodowe*, nr 7–12, s. 95–110.
- Matyunin S. 1993, Narody – konflikty – represje, [w:] *Polityka narodowościowa państw Europy Środkowowschodniej*, Z. Pietraś, A. Czarnocki (red.), Lublin, Instytut Europy Środkowowschodniej, s. 26–30.
- Michna E. 1995, *Lemkowie. Grupa etniczna czy naród?*, Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Mihalasky S.Y. 1998, Etno-national Orientation Among Lemkos in Poland, [w:] *National Identities and Ethnic Minorities in Eastern Europe*, R. Taras (ed.), New York, MacMillan Press Ltd., s. 208–224.
- Nowicka E., 1989, Etniczność a sytuacja mniejszościowa, *Przegląd Polonijny*, R. 15, z. 1, s. 43–57.
- Obrębski J. 1936, Problem etniczny Polesia, *Sprawy Narodowościowe*, nr 1–2, s. 1–21.
- Ossowski S. 1967, Więź regionalna i więź narodowa na Śląsku Opolskim, [w:] *Dziela*, t. 3, Warszawa, s. 251–300.
- Pactwa B. 1997, Religion and Ethnic-National Identity of Lemks, [w:] *Ethnic Minorities and Ethnic Majority. Sociological Studies of Ethnic Relations in Poland*, M.S. Szczepański (red.), Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 333–349.
- Penrose J. 1995, Globalization, Fragmentation and a Dysfunctional Concept of Nation: the Death Knell of „Nation States” and the Salvation of Cultural Diversity?, [w:] *The Ethnic Identities of European Minorities. Theory and Case Studies*, B. Synak (red.), Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 11–25.
- Posern-Zieliński A. 1982, *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, Wrocław, Ossolineum.
- Reinfuss R. 1990, *Śladami Łemków*, Warszawa.
- Rougemont D. de 1995 (?), *List otwarty do Europejczyków*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Rzepliński A. 1993, Położenie mniejszości narodowych w Polsce, [w:] *Ochrona praw mniejszości narodowych i religijnych*, Z. Hołda (red.), Lublin, Instytut Europy Środkowowschodniej, s. 37–66.

- Rzymełka J. 1995, Kilka refleksji o tożsamości regionalnej zwanej górnośląską, [w:] *Wokół śląskiej tożsamości*, K. Wódz (red.), Katowice, s. 90–93.
- Sadowski A. 1991, *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*, Kraków, Instytut Religioznawstwa, Uniwersytet Jagielloński.
- 1995, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok, Trans Humana.
- Szczepański M.S. 1993, Regionalizm górnośląski w świadomości społecznej, [w:] *Czy Polska będzie państwem regionalnym?*, G. Gorzelak, B. Jałowiecki (red.), Warszawa, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, s. 205–233.
- 1999, Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej. Przypadek Górnego Śląska, [w:] *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, t. 2: *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*, I. Bukowska-Floreńska (red.), Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 161–180.
- Szmeja M. 1997, Dlaczego Ślązacy z Opolszczyzny nie chcą być Polakami? [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, Z. Kurcz (red.), Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 107–117.
- Szynkiewicz S. 1996, Silva ethnicum, [w:] *Konflikty etniczne. Źródła – Typy – Sposoby rozstrzygnięcia*, I. Kabzińska-Stawarz, S. Szynkiewicz (red.), Warszawa, IAE PAN, Biblioteka Etnografii Polskiej, t. 51, s. 319–334.
- Śmiełowska M. 1999, Śląsk Opolski – pogranicze kulturowe a kwestie narodowe, [w:] *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, t. 2: *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*, I. Bukowska-Floreńska (red.), Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 121–146.
- Tofflerowie A. i H. 2000, Kraj okrojony, *Polityka*, 12. 02. 2000.
- Tiškova V.A. 1996, Konceptual'naja ewolucija nacional'noj politiki v Rossii, *Issledovanija po prikladnoj i neotložnoj etnologii*, nr 100, Moskwa, Institut Etnologii i Antropologii RAN.
- Wanatowicz M.W. 1995, W kwestii tożsamości etniczno-kulturowej Górnoślązaków (refleksje historyka), [w:] *Wokół śląskiej tożsamości*, K. Wódz (red.), Katowice, s. 84–89.
- Złotnikau A. 1992, Mižnacyjanal'nyja adnosiny na wschodnie-palieskim regionie, [w:] *Belarusika. Albaruthenica*, kn. 2: *Farmiravannie i razviccjo nacyjanal'naj samasvjadomasci bielarusau. Materyjały mižnarodnaj navukovaj kanferencyi, jakaja adbyłasja u Maladziecznie 19–20 žniunja 1992 g.*, Minsk, s. 228–233.
- Żechowski Z.A. 1997, Nation and ethnic groups, [w:] *Ethnic minorities and ethnic majority*, M.S. Szczepański (red.), Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 33–45.
- Żurko J. 1997, Łemkowie – między grupą etniczną a narodem, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, Z. Kurcz (red.), Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 51–62.

IWONA KABZIŃSKA

BETWEEN ETHNIC GROUP AND NATION

Summary

The article consists of three parts. In the first the author describes ethnic differentiation of some of the states in Central and Eastern Europe, namely Poland, Lithuania, Ukraine and Belarussia. She emphasizes differences in data concerning numbers of particular ethnic groups (national minorities) as they come from different sources: either official censuses or surveys of independent research centres or institutions representing respective minorities. For instance, data recorded by the minority centre indicate 80 thousand of the Lemkos in Poland, while official data say about 13–15 thousand, and independent records about 50 to 60 thousand. In the case of the Germans it is respectively 700 to 100 thousand, 350 to 500 thousand, or 300 to 350 thousand.

The second part concentrates on the recent phenomenon: a remarkably increasing importance of nationalistic ideas in small ethnic groups which strive to be acknowledged as separate nations.

The author shows the instances of the Lemkos (mainly those living in Poland), the Upper Silesians (inhabiting the former Katowice district, southern Poland), and the inhabitants of Polesie (those from the western part of that region in Belarussia). It is worth mentioning that only part of the members of each of those ethnic groups are in favour of being acknowledged as a nation, and there are always formal associations speaking on their behalf. In each of those groups there are various options of group identity, they are by no means monolithic in this respect.

From among the Lemkos following categories can be distinguished: the Lemkos-Ukrainians, the Lemkos-Poles, the Lemkos-Rusins and the Lemkos. That means that part of the Lemkos consider themselves to belong to the Ukrainian ethnographic group, part of them have become polonized.

The inhabitants of Upper Silesia define themselves either as Poles or as Poles of Silesian derivation, the Silesians, Polish-Silesians, Silesians-Poles, Silesians-Germans, the Germans-Silesians, the Germans. Part of the inhabitants of the region do reveal any definite national auto-identification. Both ethnographic and sociological researches show that in Upper Silesia regional auto-identification prevails. There have been, however no sufficient researches enabling us to ascertain the prevailing type of national identity in Polesie. We do not know how popular there the idea of the separate Polessian nation is, as it is supported by some members of the organization "Polissie" founded in 1988.

The third part of the paper is dedicated to problems of terminology. The author pointed out that some of the social scientists dealing with problems of ethnicity employ the terms 'ethnic' (group, identity, consciousness etc) and quit the terms 'nation' (resp. national identity and consciousness). Other authors are in favour of both the terms – 'nation' and 'ethnic group' and consequently (by the way, many scholarly texts lack in consequence) 'ethnic' and 'national minority', 'identity', 'consciousness', 'self-definition'.

The problem the author raises concerns the most adequate terms and concepts for describing the situation when the idea of nation appears among small ethnic societies. What terms to use if we give up those of 'nation' and 'national consciousness (identity)'? How to describe and explain the inner conflict between ethno-cultural identity and sense of belonging to a particular 'host-nation', a kind of conflict frequently occurring among members of minority groups?

The author maintains that vanishing of the ideas of nation and national states (which were supposed to be replaced by those of regions) was announced too early. Nevertheless at the moment the social scientists are not unanimous as to when to apply the term 'nation' 'national minority' etc. There is no consensus even among those who study the same group. In the case of the Lemkos for instance some authors say about 'ethnic' (M. Dziewierski) others about ethno-national (B. Pactwa) identity. The Lemkos are either defined "between the ethnic and national group" (E. Michna, J. Zurko) or included into national minorities living in Poland (A. Rzepliński). In effect, not only particular groups are "between ethnic group and nation". Some research workers are there too.

The author points out that it is a duty of every scholar to seek concepts which would allow for describing particular situations in the most adequate way, so that they would show their very essence. The idea of nation appearing among small ethnic groups belongs to such situations.

In considering socio-cultural processes it would be desirable to take into account two perspectives: those referred to as *emic* and *etic*, i.e. from both points of view – that of the subjects of the study and of the research workers themselves.